



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 9 lipca 2018 r.

Pozycja 44

POSTANOWIENIE z dnia 27 czerwca 2018 r. Sygn. akt P 103/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mariusz Muszyński – przewodniczący
Grzegorz Jędrejek
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Piotr Tuleja
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 czerwca 2018 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego w Koninie:

czy art. 386 § 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) w zakresie, w jakim dopuszcza uchylenie przez sąd drugiej instancji zaskarżonego apelacją wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, także w sytuacji gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził w całości postępowanie dowodowe, jest zgodny z art. 2 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) w części przyznającej prawo do rozpatrzenia sprawy sądowej w rozsądnym czasie i z art. 45 ust. 1 Konstytucji w części przyznającej prawo do rozpatrzenia sprawy sądowej bez nieuzasadnionej zwłoki,

p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

I

1. Sąd Rejonowy w Koninie, I Wydział Cywilny (dalej: pytający sąd), w postanowieniu z 8 maja 2015 r. (wpłynęło 15 maja 2015 r.), przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne, czy art. 386 § 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania

cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim dopuszcza uchylenie przez sąd drugiej instancji zaskarżonego apelacją wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, także w sytuacji gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził w całości postępowanie dowodowe, jest zgodny z art. 2 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja) w części przyznającej prawo do rozpatrzenia sprawy sądowej w rozsądnym czasie i z art. 45 ust. 1 Konstytucji w części przyznającej prawo do rozpatrzenia sprawy sądowej bez nieuzasadnionej zwłoki.

1.1. Wątpliwości co do konstytucyjności wskazanej regulacji powstały na tle następującego stanu faktycznego: Postanowieniem z 13 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Koninie po przeprowadzeniu w całości postępowania dowodowego, zgodnie ze zgłoszonymi przez uczestników postępowania wnioskami dowodowymi oddalił wniosek „E” S.A. o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości uczestników postępowania. Postanowieniem z 6 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Koninie, po rozpoznaniu apelacji wnioskodawcy, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie oraz przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji apelacyjnej. Powodem uchylenia zaskarżonego postanowienia było nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy. W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy w Koninie stwierdził, że sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, bezpodstawnie przyjmując, iż istnieje materialnoprawna przesłanka unicestwiająca roszczenie. Po otrzymaniu sprawy do ponownego rozpoznania pytający sąd podał w wątpliwość zgodność z Konstytucją oraz Konwencją normy wyrażonej w art. 386 § 4 k.p.c. w zakresie wskazanym w pytaniu prawnym wniesionym do TK.

1.2. W ocenie pytającego sądu, poważne wątpliwości konstytucyjne budzi kompetencja sądu drugiej instancji do uchylenia zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bez względu na to, czy postępowanie dowodowe zostało w całości przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji. Kwestionowany przepis powinien precyzować podstawy uchylenia i wskazywać, że nie jest ono możliwe z powołaniem na nierozpoznanie istoty sprawy, jeżeli postępowanie dowodowe zostało w całości przeprowadzone. Art. 386 § 4 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza uchylenie wyroku z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy także w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził w całości postępowanie dowodowe, jako niedookreślony i niepełny narusza konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz zasadę poprawnej legislacji i pewności stosowania prawa wynikające z art. 2 Konstytucji. Uchylenie przez sąd odwoławczy zaskarżonego orzeczenia z powołaniem na przesłankę nierozpoznanie istoty sprawy w sytuacji kompletności postępowania dowodowego narusza także konstytucyjną i konwencyjną zasadę szybkości postępowania wyrażoną w przepisach art. 6 ust. 1 Konwencji oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, ponieważ przyczynia się w sposób bezpośredni do wydłużenia postępowania sądowego skutkiem powrotu sprawy do instancji niższej, podczas gdy sprawa zakończyłaby swój przebieg od razu w instancji odwoławczej.

2. Prokurator Generalny, w piśmie z 28 grudnia 2015 r., zajął stanowisko, że postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Prokurator Generalny zauważył, że pytający sąd, jako sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji, nie może w ogóle zastosować kwestionowanej regulacji, ponieważ jej adresatem jest sąd apelacyjny (sąd drugiej instancji). Z tego powodu nie została spełniona

przesłanka funkcjonalna, a rozpatrywane pytanie prawne ma na celu wszczęcie kontroli abstrakcyjnej, niedopuszczalnej z inicjatywy pytającego sądu.

W ocenie Prokuratora Generalnego, pytający sąd w istocie kwestionuje prawidłowość rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji zarówno na płaszczyźnie prawa materialnego, a więc oceny zasadności żądania rozpoznawanego przed sądem rejonowym, jak i na płaszczyźnie prawa procesowego.

3. Marszałek Sejmu, w piśmie z 11 marca 2016 r., w imieniu Sejmu, wniósł o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Marszałek Sejmu wskazał, że z przedstawionego przez pytający sąd stanu faktycznego wynika, iż kwestionowany przepis został już zastosowany w sprawie, a ponadto zastosował go sąd drugiej instancji. Art. 386 § 4 k.p.c. określa sposób merytorycznego rozpatrzenia apelacji, enumeratywnie wyliczając wypadki, w których sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok (postanowienie) i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Adresatem tej normy jest zatem wyłącznie sąd drugiej instancji. Nawet przyjmując, że w sprawie będzie miał on ponownie zastosowanie, to sądem stosującym nie będzie pytający sąd, który aktualnie ponownie rozpoznaje sprawę w rezultacie rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, ale sąd wyższej instancji. W takiej sytuacji pytanie prawne przybiera niedopuszczalną postać żądania kontroli abstrakcyjnej.

Zdaniem Marszałka Sejmu, na tym etapie postępowania bezzasadne byłoby zakładanie, że zakwestionowany przepis będzie ponownie zastosowany, a sąd drugiej instancji na jego podstawie po raz kolejny uchyli wydane orzeczenie i przekaże sprawę do ponownego rozpoznania. Niezależnie od powyższego, analiza pytania prawnego może prowadzić do wniosku, że pytający sąd prowadzi swoistą polemikę z sądem drugiej instancji, a istota samego pytania prawnego sprowadza się do zakwestionowania twierdzeń zawartych w jego rozstrzygnięciu, co dodatkowo potwierdza tezę o niedopuszczalności wydania wyroku w niniejszej sprawie. Pytający sąd *de facto* kwestionuje bowiem prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Koninie, w szczególności poprawność skorzystania przez ten sąd z możliwości uchylenia zaskarżonego postanowienia.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Podstawy orzekania.

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Koninie, Wydziału I Cywilnego (dalej: pytający sąd), które wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego 15 maja 2015 r. Obowiązująca ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: u.o.t.p.TK) weszła w życie 3 stycznia 2017 r. Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074, ze zm.) do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie u.o.t.p.TK stosuje się przepisy tej ustawy. Z tego względu w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy u.o.t.p.TK.

2. Pytanie prawne przedstawione przez Sąd Rejonowy w Koninie Trybunałowi Konstytucyjnemu.

Niniejsze postępowanie zostało zainicjowane pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Koninie dotyczącym zgodności art. 386 § 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks

postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 155, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja) w części przyznającej prawo do rozpatrzenia sprawy sądowej w rozsądnym czasie i z art. 45 ust. 1 Konstytucji w części przyznającej prawo do rozpatrzenia sprawy sądowej bez nieuzasadnionej zwłoki.

Zakwestionowany art. 386 § 4 k.p.c. stanowi: „Poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości”.

Pytający sąd zakwestionował art. 386 § 4 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza uchylenie przez sąd drugiej instancji zaskarżonego apelacją wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, także w sytuacji gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził w całości postępowanie dowodowe.

3. Dopuszczalność pytania prawnego.

Zasady inicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w trybie pytania prawnego są uregulowane w art. 193 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem, każdy sąd może zadać Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Interpretując art. 193 Konstytucji, Trybunał zwracał uwagę, że pytanie prawne, podobnie jak skarga konstytucyjna, jest środkiem inicjującym kontrolę konkretną konstytucyjności prawa. Specyfika tej kontroli polega na tym, że kwestionowana norma prawna jest bezpośrednio związana ze stosowaniem prawa w konkretnej sprawie. W wypadku skargi konstytucyjnej kontrola konstytucyjności dotyczy normy już zastosowanej przy wydaniu orzeczenia. W wypadku pytania prawnego kontrola konkretna odnosi się do normy, którą sąd zamierza w przyszłości zastosować podczas rozstrzygania zawisłej przed nim sprawy.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wyjaśnił, że zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy polega na tym, że treść orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego ma wpływ na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem stawiającym pytanie prawne. Zależność ta oparta jest na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w związku z którą zostało zadane pytanie prawne. Przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w związku z którą przedstawiono pytanie prawne. Trybunał Konstytucyjny ten konstytucyjny wymóg określa w swoim orzecznictwie jako przesłankę funkcjonalną, która wynika z funkcji orzeczniczej konkretnego sądu, rozstrzygającego konkretną sprawę w konkretnym (zawisłym przed nim) postępowaniu (zob. np. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. P 13/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 68; 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; 30 czerwca 2009 r., sygn. P 34/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 101; 6 listopada 2013 r., sygn. P 24/13, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 129 i 25 listopada 2015 r., sygn. P 55/14, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 180).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, dopuszczalne jest kwestionowanie w trybie pytania prawnego przepisów dotyczących zagadnień incydentalnych oraz proceduralnych, jeżeli orzeczenie Trybunału w tym zakresie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy zawisłej przed sądem (zob. np. postanowienia TK z: 20 listopada 2008 r., sygn. P 18/08, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 168; 10 czerwca 2009 r., sygn. P 4/09, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 93; 7 grudnia 2011 r., sygn. P 15/11, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 121 oraz wyrok z 24 czerwca 2008 r., sygn. P 8/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 84). W wypadku za-

gadnień proceduralnych przesłanka funkcjonalna jest również spełniona, gdy utrata mocy obowiązującej zaskarżonego przepisu ma istotne znaczenie dla przebiegu postępowania sądowego, a w szczególności dla realizacji podstawowych praw stron w tym postępowaniu, albowiem może zależeć od tego wynik sprawy (zob. wyrok TK z 28 lutego 2006 r., sygn. P 13/05, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 20).

Zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy sprowadza się więc do ścisłej korelacji treści zadanego przez dany sąd pytania prawnego z rozstrzyganą przez ten sąd sprawą i wykluczone jest zadawanie przez sądy pytań „przy okazji” rozstrzyganej sprawy. Wówczas bowiem dochodziłoby do niekonstytucyjnego poszerzenia granic legitymacji sądów do inicjowania postępowania przed Trybunałem. Pytający sąd winien wykazać zatem istotne (ważkie) wątpliwości co do konstytucyjności danej regulacji, a także wykazać, że zakwestionowany przepis ma w danej sprawie rzeczywiste zastosowanie. Okoliczność tę determinuje charakter pytania prawnego jako środka konkretnej kontroli konstytucyjności prawa. Niedopuszczalne jest pytanie prawne odnoszące się do przepisów niemających zastosowania w danej sprawie, albowiem nie może się ono przekształcić w środek inicjujący abstrakcyjną kontrolę konstytucyjności prawa (zob. np. postanowienia TK z: 13 lutego 2009 r., sygn. P 65/08, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 16 i 16 października 2012 r., sygn. P 29/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 116).

Sąd zwracający się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego zobowiązany jest do wyjaśnienia, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione (art. 52 ust. 2 pkt 5 u.o.t.p.TK; tożsamy obowiązek uregulowany był w art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.). Na sądzie stawiającym pytanie prawne ciąży obowiązek stosownego do charakteru sprawy odrębnego wskazania, w jaki sposób zmieniłoby się rozstrzygnięcie sądu w toczącej się przed nim sprawie, gdyby określony przepis utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o jego niezgodności z Konstytucją. Wymaganie to ma charakter bezwzględnie wiążący. Zarazem Trybunał Konstytucyjny, jako organ działający na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji), ma kompetencję w zakresie oceny, czy sąd prawidłowo wykazał spełnienie przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego (zob. np. wyroki TK z 7 listopada 2005 r., sygn. P 20/04, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 111 i 30 października 2006 r., sygn. P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128).

4. Niespełnienie przesłanki funkcjonalnej przez pytanie prawne Sądu Rejonowego w Koninie.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że rozpatrywane pytanie prawne nie spełnia przesłanki funkcjonalnej wyrażonej w art. 193 Konstytucji. Przemawiają za tym następujące argumenty:

Po pierwsze, pytający sąd kwestionuje normę prawną, która została już zastosowana. Jak wynika z przedstawionego w pytaniu prawnym stanu faktycznego, sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił orzeczenie pytającego sądu i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Na gruncie art. 193 Konstytucji nie chodzi jednak o kontrolę zastosowanej już normy, ale o zapobieżenie rozstrzygnięciu sprawy na podstawie norm, co do których pojawiają się uzasadnione wątpliwości natury konstytucyjnej (zob. np. wyrok TK z 14 czerwca 2000 r., sygn. P 3/00, OTK ZU nr 5/2000, poz. 138; zob. też J. Trzeciński, M. Wiącek, uwaga 22 do art. 193, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 5, Warszawa 2008, s. 12).

Po drugie, art. 386 § 4 k.p.c. enumeratywnie wymienia wypadki, w których sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok (postanowienie) i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Podmiotem stosującym art. 386 § 4 k.p.c. jest wyłącznie sąd drugiej in-

stancji. Pytający sąd jako sąd pierwszej instancji nie jest w ogóle upoważniony do stosowania art. 386 § 4 k.p.c., a jedynie jest zobowiązany do zrealizowania wyznaczonego prawem zachowania, tzn. ponownego rozpoznania sprawy na podstawie odpowiednich przepisów postępowania cywilnego.

Po trzecie, na brak zależności między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy wskazał sam pytający sąd, stwierdzając, że skoro nastąpiło już uchylenie orzeczenia na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., to „orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, gdyby stwierdziło niekonstytucyjność przepisu, nie odwróciłoby już dokonanego faktu uchylenia” (s. 4 pytania prawnego).

Po czwarte, rozpatrywane pytanie prawne stanowi w istocie polemikę pytającego sądu z uzasadnieniem postanowienia Sądu Okręgowego, dotycząc zagadnienia stosowania prawa. Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa i nie ma kompetencji do rozstrzygnięcia sprawy, na tle której sąd wystąpił z pytaniem prawnym. Trybunał nie pełni funkcji kolejnej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności podjętych przez orzekające organy rozstrzygnięć. Do jego kompetencji nie należy kontrola prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania czy też pominięcia obowiązujących przepisów (zob. np. postanowienia TK z: 7 marca 2011 r., sygn. P 3/09, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 13; 16 października 2012 r., sygn. P 14/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 115; 26 marca 2014 r., sygn. P 7/13, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 36).

Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że rozpatrywane pytanie prawne nie spełnia przesłanki funkcjonalnej, a zatem wydanie orzeczenia jest w niniejszej sprawie niedopuszczalne.

Z przedstawionych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

Zdanie odrębne

sędziego TK Mariusza Muszyńskiego
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 27 czerwca 2018 r., sygn. akt P 103/15

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 27 czerwca 2018 r., sygn. P 103/15.

I

1. Moje zdanie odrębne dotyczy aspektu formalnego, a mianowicie ukształtowania składu orzekającego z udziałem p. Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz. Uważam, że nie jest on prawidłowo powołany, ponieważ p. Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz nie jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego z dwóch powodów:

- 1) przyjęcia przez Sejm uchwały o jej wyborze w wadliwej prawnie procedurze, oraz
- 2) faktu, że nie złożyła ślubowania w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Procedura wyboru Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz uruchomiona została w 2010 r. Dnia 2 marca 2010 r. upływała kadencja sędziego Janusza Niemcewicza. Zgodnie z art. 194 ust. 1 Konstytucji, Sejm miał wybrać na kolejną kadencję nowego sędziego TK.

Procedurę wyboru w roku 2010 r. określała uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. - Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Regulamin Sejmu RP). Stosowny przepis brzmiał wówczas:

„Art. 30. 1. Wnioski w sprawie wyboru lub powołania przez Sejm poszczególnych osób na stanowiska państwowe określone w art. 26 i 29 mogą zgłaszać Marszałek Sejmu albo co najmniej 35 posłów, z tym że na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego - Prezydium Sejmu albo co najmniej 50 posłów, a na stanowisko Rzecznika Praw Dziecka - Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, grupa co najmniej 35 posłów lub co najmniej 15 senatorów. Art. 4 ust. 2 zdanie drugie stosuje się odpowiednio.

2. Do wniosku dołącza się uzasadnienie, dane o kandydacie i jego zgodę na kandydowanie.

3. Wnioski składa się Marszałkowi Sejmu w terminie:

- 1) 30 dni przed upływem kadencji,*
- 2) 21 dni od dnia odwołania lub stwierdzenia wygaśnięcia mandatu,*
- 3) ustalonym przez Marszałka Sejmu w pierwszym dniu pierwszego posiedzenia Sejmu - w stosunku do kandydatów na zastępców przewodniczącego i członków Trybunału Stanu,*
- 4) ustalonym przez Marszałka Sejmu w przypadku wyboru organu po raz pierwszy, jeżeli ustawa nie określiła terminów zgłaszania kandydatów, a także kolejnych wyborów, jeżeli upływ kadencji nie wynika z aktów ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.*

4. Poddanie pod głosowanie wniosków w sprawie wyboru lub powołania przez Sejm poszczególnych osób na stanowiska państwowe określone w art. 26-29 nie może odbyć się wcześniej niż siódmego dnia od dnia doręczenia posłom druku zawierającego kandydatury, chyba że Sejm postanowi inaczej.

5. Wnioski w sprawie wyboru lub powołania przez Sejm poszczególnych osób na stanowiska państwowe określone w art. 26-29 albo odwołania z tych stanowisk Marszałek Sejmu kieruje do właściwej komisji sejmowej w celu zaopiniowania. Inna zainteresowana komisja może delegować swoich przedstawicieli na posiedzenie komisji właściwej.

6. Opinię w sprawie wniosku, o którym mowa w ust. 1, komisja przedstawia na piśmie Marszałkowi Sejmu.

7. Marszałek Sejmu zarządza doręczenie posłom druku zawierającego opinię komisji.

8. Rozpatrzenie przez Sejm wniosku, o którym mowa w ust. 1, może się odbyć nie wcześniej niż następnego dnia po dniu doręczenia posłom druku zawierającego opinię komisji.

9. Sejm w szczególnych wypadkach może skrócić postępowanie przez przystąpienie do rozpatrzenia wniosku:

- 1) bez przesyłania go do właściwej komisji,*
- 2) w terminie krótszym niż określony w ust. 8”.*

Tak więc z treści Regulaminu Sejmu RP obowiązującej w momencie dokonywania czynności związanych z obsadzaniem wakatu w Trybunale Konstytucyjnym na początku 2010 r. wynikało, że wnioski w sprawie wyboru przez Sejm osób na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego składa się Marszałkowi Sejmu w terminie 30 dni przed upływem kadencji sędziego kończącego kadencję. Sędzia Janusz Niemcewicz kończył kadencję 2 marca 2010 r. Termin zgłaszania upływał więc 1 lutego 2010 r.

Do 1 lutego 2010 r. zgłoszone zostały 2 kandydatury: Krystyny Pawłowicz i Kazimierza Barczyka. Obie kandydatury uzyskały pozytywne opinie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, ale Kazimierz Barczyk wycofał się z kandydowania. Wobec tego w procedurze wyboru pozostała jedna kandydatka. W dniu 4 marca 2010 r. odbyło się głosowanie, ale Krystyna Pawłowicz nie uzyskała wymaganej bezwzględnej większości głosów. Warto zauważyć, że wskazane głosowanie odbywało się już po upływie kadencji sędziego Janusza Niem-

cewicza. Nie było bowiem wówczas i nadal nie ma przepisów konstytucyjnych, ustawowych ani regulaminowych, które zobowiązywałyby Sejm do przeprowadzenia głosowania nad zgłoszonymi kandydaturami przed upływem kadencji danego sędziego TK.

W tej sytuacji nadal pozostawał wakat w Trybunale Konstytucyjnym. Marszałek Sejmu zarządził ponowne zgłaszanie kandydatów na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Działanie Marszałka nie miało jednak podstawy prawnej. Regulaminowy termin zgłaszania, wynoszący 30 dni przed upływem kadencji ustępującego sędziego TK wyekspirował w dniu 1 lutego 2010 r. W obowiązującym wówczas stanie prawnym nie było więc normy regulującej powstałą sytuację. Podstawy prawne umożliwiające ponowne zgłaszanie kandydatów w przypadku upływu podstawowego terminu i nieskutecznego wyboru zostały wprowadzone do Regulaminu Sejmu RP dopiero w listopadzie 2015 r. Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 listopada 2015 r. w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M. P. poz. 1136) do art. 30 ust. 3 Regulaminu Sejmu RP dodano punkt 5 o następującej treści:

„3. Wnioski składa się Marszałkowi Sejmu w terminie:

[...]

5) ustalonym przez Marszałka Sejmu w przypadku zaistnienia innych niż określone w pkt 1-4 okoliczności powodujących konieczność dokonania wyboru”.

Oznacza to, że w zakresie dotyczącym zaistnienia innych niż określone w art. 30 ust. 3 pkt 1-4 Regulaminu Sejmu RP okoliczności powodujących konieczność dokonania wyboru, w momencie zgłaszania kandydatury p. S. Wronkowskiej-Jaśkiewicz, istniała luka w prawie. Prawidłowe procedowanie Sejmu powinno polegać w pierwszej kolejności na uzupełnieniu w drodze nowelizacji Regulaminu Sejmu RP o stosowne przepisy dotyczące możliwości zgłaszania kandydatów na stanowisko sędziego TK w sytuacji, gdy podstawowa procedura zakończyłaby się niepowodzeniem, a dopiero następnie na ponownym przeprowadzeniu procedury zgłaszania kandydatów i ich wyboru.

Wskazane działanie jednak nie nastąpiło, a Marszałek Sejmu arbitralnie zdecydował o możliwości ponownego zgłaszania kandydatów i wyznaczył termin dokonania tej czynności. W wyniku tego działania grupa posłów zgłosiła kandydaturę Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

4. W dniu 27 kwietnia 2010 r. kandydatka uzyskała pozytywną opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Komisja nie zwróciła uwagi na procedurę, w której kandydatka została zgłoszona i to, że procedura ta nie była uregulowana w żadnych przepisach. Jedyne posłanka Iwona Arent (PIS) stwierdziła (cyt.): „*Chciałabym przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego „Prawo i Sprawiedliwość”. Dlaczego nie zgłosiliśmy kandydata? To, że nie zgłosiliśmy kandydata, jest gestem protestu wobec nierespektowania przez pana Marszałka Sejmu RP oraz większość parlamentarną przepisów odnoszących się do wyboru sędziów TK. Dlatego też nie zgłaszamy kandydata. Jak bowiem przypominę, kadencja sędziego TK pana Janusza Niemcewicza upłynęła już 2 marca 2010 r.*”.

Tymi słowami autorka wypowiedzi podkreśliła, że nie było możliwe złożenie wniosku z kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, a w konsekwencji dalsze procedowanie i wybór, ponieważ stosowny termin zgłaszania kandydatów z art. 30 ust. 3 pkt 1 Regulaminu Sejmu RP wyekspirował.

Mimo wyżej wskazanych zastrzeżeń, 6 maja 2010 r. w Sejmie odbyło się głosowanie w sprawie wyboru na stanowisko sędziego TK, a kandydatka uzyskała bezwzględną większość głosów.

5. W ten sposób wybór p. Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz został przeprowadzony wbrew procedurze określonej w Regulaminie Sejmu RP dotyczącej zgłaszania kandydatów

na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Kandydaturę Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego zgłoszono w trybie nieznanym polskiemu prawu.

Słuszność takiej oceny podkreśla sposób rozumowania, jakim posługuje się sama S. Wronkowska-Jaśkiewicz. W swych zdaniach odrębnych opiera się ona o wyrok o sygn. K 34/15, co podkreśla używając słów: „*czując się związana tym orzeczeniem*” (zob. zdanie odrębne do wyroku TK z 16 marca 2017 r., sygn. Kp 1/17, które potwierdziła w zdaniach odrębnych do wyroku z 20 kwietnia 2017 r., sygn. K 10/15, OTK ZU A/2017, poz. 31; postanowienia z 20 kwietnia 2017 r., sygn. K 23/15, OTK ZU A/2017, poz. 40; postanowienia z 1 czerwca 2017 r., sygn. K 32/16, OTK ZU A/2017, poz. 47; wyroku z 5 października 2017 r., sygn. Kp 4/15. OTK ZU A/2017, poz. 72; postanowienia z 17 października 2017 r., sygn. SK 47/15, OTK ZU A/2017, poz. 67).

Trybunał uznał w uzasadnieniu do wyroku o sygn. K 34/15, że przepis o zgłaszaniu kandydatów (oznaczony jako art. 137 ustawy o TK) należy postrzegać jako „szeroko rozumianą podstawę wyboru sędziego” (cyt.) „*nie ma podstaw prawnych do kwestionowania – jako niekonstytucyjnych – tych przepisów regulujących element procedury wyboru sędziego Trybunału, które Trybunał uznał w tym wyroku za zgodne z Konstytucją [M.M.: czyli określony zakres art. 137 ustawy o TK z 2015 r.]*”.

Trybunał stwierdził też, że: „*Niezależnie jednak od powyższych uwag Trybunał przesądził, że art. 137 ustawy o TK podlega kontroli konstytucyjności w zakresie, w jakim dotyczy postępowań w sprawie wyboru sędziego Trybunału, które zostały zainicjowane w 2015 r. i – w dniu orzekania przez Trybunał – nie zostały zakończone złożeniem wobec Prezydenta ślubowania (zob. art. 21 ustawy o TK). Trybunał stwierdził, że w tej części art. 137 ustawy o TK nadal obowiązuje jako fragment mechanizmu prawnego, inicjowanego wnioskiem w sprawie zgłoszenia kandydata na sędziego Trybunału, a zamykanego odebraniem przez Prezydenta ślubowania od osoby wybranej przez Sejm na stanowisko sędziego Trybunału. Dopóki przewidziana prawem sekwencja czynności nie zostanie zakończona, art. 137 ustawy o TK – mimo że nie może być podstawą nowych czynności wyborczych – powinien być traktowany jako jedna z podstaw prawnych postępowania w sprawie obsadzenia stanowiska sędziego na dziewięcioletnią kadencję, które wciąż się toczy*” (zob. uzasadnienie wyroku o sygn. K 34/15).

W tej sytuacji naturalnym jest wniosek, że skoro przepis o zgłaszaniu kandydatów jest „jedną z podstaw prawnych postępowania w sprawie obsadzania stanowiska sędziego”, a w procedurze wyboru S. Wronkowskiej-Jaśkiewicz tego przepisu zabrakło, to podstawa wyboru nie była kompletna. Brakowało w niej elementu umożliwiającego zgłoszenie kandydatów, czyli inicjatora dla rozpoczęcia całej procedury wyboru. W tej sytuacji procedura nie mogła być uruchomiona. Skoro tak, to uchwała w sprawie wyboru Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego została podjęta wadliwie. W tej sytuacji, w oparciu o własne stanowisko, p. S. Wronkowska-Jaśkiewicz sama powinna już odstąpić od dalszego orzekania najpóźniej w dniu publikacji tego orzeczenia, a więc 16 grudnia 2015 r. (zob. Dz. U. z 2015 r. poz. 2129).

Z kolei Sejm RP, dokonując wyboru osoby S. Wronkowskiej-Jaśkiewicz, naruszył art. 7 w związku z art. 194 ust. 1 Konstytucji. Zainicjowanie wydania uchwały w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego nastąpiło bez podstawy prawnej, a to w konsekwencji oznacza, że organ wydający uchwałę działał poza granicami prawa. Kierując się więc logiką przedstawianą przez samą Sławomirę Wronkowską-Jaśkiewicz w jej zdaniach odrębnych dotyczących składu TK, naturalnym jest wniosek, że uchwała o jej wyborze nie doszła do skutku.

6. Istnieje też drugi kontekst uzasadniający brak możliwości orzekania p. Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz w Trybunale Konstytucyjnym i jest on jeszcze bardziej wyraźny. Chodzi mianowicie o to, że wbrew przepisom ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym z 1997 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.), Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz złożyła ślubowanie wobec Marszałka Sejmu RP, a nie wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Oznacza to, że p. S. Wronkowska-Jaśkiewicz jest dziś jedyną osobą zasiadającą w Trybunale Konstytucyjnym, która nie złożyła ślubowania wobec Prezydenta RP.

Tymczasem, ślubowanie złożone zgodnie z wymogami formalnymi przewidzianymi w przepisach ustawy jest warunkiem objęcia urzędu i przystąpienia do wykonywania obowiązków sędziowskich. W tym właśnie duchu wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. K 34/15, którego składowi p. Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz przewodniczyła. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że (cyt.): *„Ślubowanie składane wobec Prezydenta [...] nie stanowi wyłącznie podniosłej uroczystości o charakterze symbolicznym, nawiązującej do tradycyjnej inauguracji okresu urzędowania. Wydarzenie to pełni dwie istotne funkcje. Po pierwsze, jest publicznym przyrzeczeniem sędziego do zachowania się zgodnie z rotą składanego ślubowania. W ten sposób sędzia deklaruje osobistą odpowiedzialność za bezstronne i staranne wykonywanie swoich obowiązków zgodnie z własnym sumieniem oraz poszanowaniem godności sprawowanego urzędu. Po drugie, złożenie ślubowania pozwala sędziemu rozpocząć urzędowanie, czyli wykonywanie powierzonego mu mandatu. Te dwa istotne aspekty ślubowania świadczą o tym, że nie jest to wyłącznie podniosła uroczystość, lecz zdarzenie wywołujące konkretne skutki prawne”*.

Trybunał Konstytucyjny w tym samym uzasadnieniu wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r. potwierdził, że obsadzenie stanowisk sędziowskich następuje, gdy zostanie dopełniona ostatnia czynność doniosła prawnie tj. ślubowanie sędziów Trybunału wobec Prezydenta.

Jeśli więc ślubowanie nie jest złożone wobec Prezydenta RP, nie można mówić o obsadzeniu stanowiska sędziowskiego, co ma miejsce w przypadku Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz.

7. Stan faktyczny związany z sytuacją Sławomiry Wronkowskiej Jaśkiewicz był następujący. W dniu 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie lotniczej zginął Prezydent RP, Lech Kaczyński. W tym samym dniu, ówczesny Marszałek Sejmu przejął tymczasowo obowiązki Prezydenta.

W tym kontekście trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 131 ust. 2 Konstytucji RP *„Marszałek Sejmu tymczasowo, do czasu wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej, wykonuje obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej w razie: 1) śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej (...)*.

Pozornie sytuacja wygląda więc na skuteczną. Ale to tylko pozornie.

Ślubowanie osoby wybranej na stanowisko sędziego TK określał wówczas art. 5 ust. 5 ustawy o TK z 1997 r. Brzmiał on:

„Osoba wybrana na stanowisko sędziego Trybunału składa wobec Prezydenta Rzeczypospolitej ślubowanie następującej treści: „Ślubuję uroczyście przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego służyć wiernie Narodowi, stać na straży Konstytucji, a powierzone mi obowiązki wypełniać bezstronnie i z najwyższą starannością.” Ślubowanie może być złożone z dodaniem zdania „Tak mi dopomóż Bóg”.”

Brzmienie przywołanego wyżej przepisu ustawy odnoszącego się do ślubowania jest jednoznaczne. Nie kreuje on kompetencji Prezydenta RP. Wynikająca z niego norma tworzy obowiązek złożenia ślubowania po stronie osób wybranych na stanowisko sędziego. Natomiast jej treść wskazuje jedynie na konieczność obecności Prezydenta RP podczas składania tego ślubowania. Mówi o tym słowo „wobec”, oznaczające konieczność obecności Prezyden-

ta RP w tym momencie. Taka obecność jest warunkiem ważności aktu ślubowania osoby wybranej na stanowisko sędziego TK.

Samo ślubowanie jest czynnością konwencjonalną, dla ważności której konieczna jest obecność Prezydenta.

W tym miejscu należy przypomnieć o jeszcze jednej kwestii. Otóż w wyroku z 3 grudnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w sprawie ślubowania osób wybranych na stanowisko sędziego TK. Wprawdzie nie dotyczy to ustawy na podstawie, której ślubowanie przed Marszałkiem Sejmu składała p. S. Wronkowska-Jaśkiewicz, jednak oceniana przez TK jednostka redakcyjna miała podobne brzmienie. Wyrok TK o sygn. K 34/15, dotyczący ustawy o TK z 2015 r. może więc zachęcać w tym zakresie do nieuprawnionej analogii. W pkt 4 sentencji wyroku z 3 grudnia 2015 r. o sygn. K 34/15 czytamy:

„Art. 21 ust. 1 ustawy powołanej w punkcie 1, rozumiany w sposób inny, niż przewidujący obowiązek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej niezwłocznego odebrania ślubowania od sędziego Trybunału wybranego przez Sejm, jest niezgodny z art. 194 ust. 1 Konstytucji”.

Z powyższym stanowiskiem nie można zgodzić się z następujących powodów:

Po pierwsze, w tym fragmencie sentencji Trybunał dokonuje interpretacji normy ustawowej, usiłując narzucić w ten sposób Prezydentowi RP obowiązek ustawy odebrania ślubowania. Warto więc przypomnieć, że do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego należy dokonywanie hierarchicznej kontroli norm ustaw z Konstytucją. Od czasu uchwalenia Konstytucji RP z 1997 r. Trybunał nie posiada uprawnień do dokonywania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw, a tym bardziej wiązania tą wykładnią innych organów państwa.

Po drugie, gdyby założyć, że ustawa tworzy obowiązek Prezydenta, należy też wskazać, że obowiązek ten nie należy do kompetencji określanych jako prerogatywy prezydenckie, których katalog zawiera art. 144 ust. 3 Konstytucji. Oznacza to, że możliwość jego wykonania wiązałaby się z obowiązkiem kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów. Tworzyłoby to sytuację nie tylko absurdalną, ale też prowadziłoby do wniosku, że żaden z sędziów Trybunału Konstytucyjnego po 1997 r. nie złożył w sposób skuteczny ślubowania wobec Prezydenta.

Po trzecie, składanie ślubowania wobec Prezydenta RP jest inną sytuacją niż określone w art. 154 ust. 1 i 3 i art. 155 ust. 1 Konstytucji „odbieranie przysięgi” przez Prezydenta RP od członków Rady Ministrów. Powyższe wskazuje, że gdyby ustawodawca chciał w inny sposób określić rolę Prezydenta RP w procedurze wyboru sędziów TK, to inaczej zrehabilitowałby przepisy dotyczące ślubowania.

Skoro jednak słuszny jest wniosek, że obecność Prezydenta RP w trakcie ślubowania osób wybranych na stanowisko sędziego TK nie jest obowiązkiem Prezydenta, to taka obecność Prezydenta RP, o której stanowi omawiany przepis nie może być zastąpiona obecnością innego podmiotu, nawet Marszałka Sejmu działającego na podstawie konstytucyjnego upoważnienia do tymczasowego wykonywania obowiązków Prezydenta.

W doktrynie bezsporne jest to, że osoba wykonująca czasowo obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej realizuje funkcje ustrojowe głowy państwa, jednak przez tę okoliczność nie staje się Prezydentem RP w sensie podmiotowym. Nie posiada bowiem cech, które na gruncie aktualnego porządku konstytucyjnego identyfikują podmiotowo urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. Instytucjonalne atrybuty polskiej konstrukcji ustrojowej prezydentury to przede wszystkim wybór w demokratycznym głosowaniu przez Naród, objęcie urzędu na podstawie przysięgi składanej przed Zgromadzeniem Narodowym oraz precyzyjnie określona kadencja. Żaden z wymienionych elementów nie ma zastosowania w formule zastępowania głowy państwa przez Marszałka Sejmu lub Senatu (zob. S. Patyra, *Przesłanki i tryb przejmowania obowiązków Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w ramach tzw. władzy rezerwowej*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 20, 2013, s. 42).

Powyższa teza ma szczególne znaczenie przy analizie ważności czynności konwencjonalnych, jaką jest między innymi składanie ślubowania w obecności Prezydenta RP.

W dniu 17 maja 2010 r., to znaczy w dniu składania ślubowania przez p. Sławomirę Wronkowską-Jaśkiewicz, był wakat na urzędzie Prezydenta RP. Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz składała ślubowanie w obecności Marszałka Sejmu RP tymczasowo wykonującego obowiązki Prezydenta RP. Ta sytuacja została udokumentowana fotografiami umieszczonymi także na stronie internetowej Trybunału Konstytucyjnego.

Skoro wykonywanie obowiązków Prezydenta RP nie uczyniło z Marszałka Sejmu Prezydenta RP, a z art. 5 ust. 5 ustawy o TK z 1997 r. nie wynikała żadna norma kompetencyjna statuująca obowiązek Prezydenta RP, to w opisywanym wypadku złożenie ślubowania wobec Marszałka Sejmu wykonującego obowiązki Prezydenta RP było nieskuteczne.

W tej sytuacji ukształtowanie składu orzekającego Trybunału Konstytucyjnego z udziałem p. Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz jako osoby nieuprawnionej do orzekania także z tej perspektywy narusza zasadę legalizmu. Ponieważ zbadałem te sprawę, a jednocześnie znalazłem się w składzie z udziałem p. Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz, czuję się zobowiązany o tym poinformować, aby stosowne instytucje powinny rozważyć podjęcie działań w celu przywrócenia legalności działania Trybunału.

Wobec powyższego, zdecydowałem się złożyć zdanie odrębne.

Zdanie odrębne

sędzi TK Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 27 czerwca 2018 r., sygn. akt P 103/15

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 27 czerwca 2018 r., sygn. P 103/15.

Moje zdanie odrębne dotyczy warstwy proceduralnej tego postanowienia. Uważam bowiem, że skład, w jakim ono zapadło, został ukształtowany wadliwie.

Swoje stanowisko w sprawie udziału w składach orzekających osób wybranych przez Sejm VIII kadencji na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego na miejsca sędziów, których kadencja upłynęła 6 listopada 2015 r. wyraziłam i uzasadniłam w zdaniu odrębnym dotyczącym sprawy o sygn. Kp 1/17. Zazaczyłam w nim, że zgłoszone przeze mnie zastrzeżenia zachowują aktualność także na przyszłość, ilekroć skład orzekający zostanie ukształtowany z udziałem osób nieuprawnionych. Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie.